

Grażyna Lipińska



Życiorys XX wieku

„ Wszystko rozmywało się we mgle.
Przeszłość wymazywano, o fakcie wymazania
zapominano, i kłamstwo stawało się prawdą. ”

– George Orwell, 1984 r.

Grażyna Sokołowska, po mężu Lipińska, urodziła się 12 kwietnia 1902 r. w Warszawie jako drugie dziecko Witolda Sokołowskiego i Anny z domu Skarbek. Ojciec był profesorem Politechniki Warszawskiej, matka pisarką. Grażyna miała jeszcze troje rodzeństwa, dwie siostry i brata.

Lata dzieciństwa spędziła w Warszawie, gdzie jako dziecko była świadkiem spotkań konspiracyjnych w jej domu. Matka prowadziła tajne komplety dla robotników ucząc ich czytania, pisania, historii Polski i literatury.

W czasie nauki na prywatnej pensji Jadwigi Kowalczykówny i Jadwigi Sikorskiej Grażyna tajnie uczyła się literatury i historii Polski.

„ Nauczyciele wydobywali z ukrycia mapy Polski przedrozbiorowej, portrety królów i wodzów polskich oraz zakazane książki, drukowane we Lwowie i Krakowie. To były najmiłsze lekcje dla wszystkich uczennic. ”

– wspominała po latach.

Dzieciństwo



Grażyna Lipińska

Najsilniejszym przeżyciem okresu dzieciństwa było uczestnictwo, wspólnie z mamą i starszą siostrą, w odsłonięciu Pomnika Grunwaldzkiego według projektu Antoniego Wiwulskiego i Franciszka Blacka 15 lipca 1910 r. w Krakowie w 500 rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami. Fundatorem monumentu był Ignacy Jan Paderewski. W uroczystości uczestniczył wielotysięczny tłum, byli reprezentanci Polaków z wszystkich trzech zaborów, wśród których dominowały biało-czerwone barwy. Patriotyczne przemówienia, poczucie wspólnoty narodowej pozostawiły niezatarte wspomnienia w pamięci ośmioletniej dziewczynki.

„ Całe miasto udekorowane było bogato białą czerwonymi flagami. (...) Przeciskamy się przez wielką grupę członków Polonii amerykańskiej. Są ubrani przeważnie po miejsku, ale rozmawiają między sobą po chłopsku narzeczem góralskim, mazurskim, litewskim i in. Rusza olbrzymi pochód. Tłumy wiwatują – krzyczą „vivat”, „Niech żyją”, a czeskim sokołom – „Na zdar”. Z ust do ust ludzie powtarzają słowa Ignacego Paderewskiego i innych mówców. ”

– zapisała ośmioletnia uczestniczka tego wydarzenia.

Życiorys XX wieku

Edukacja



W 1918 r. Grażyna Lipińska podjęła naukę w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Juliusza Słowackiego we Lwowie, gdzie w tym czasie pracował jej ojciec. Gdy 1 listopada wybuchły walki pomiędzy Polakami a Ukraińcami, jako harcerka, pełniła funkcję łączniczki. Ponieważ mieszkała w tej części miasta, którą zajęli Ukraińcy, rozdawała wśród nich ulotki nawołujące do zgody.

W czasie walk zginął jej kolega z gimnazjum w Myślenicach, do którego Lipińska uczęszczała w latach 1912-1918 – Marian Dolais. W kieszeni poległego znaleziono kartkę ze słowami: „Cierpię, bo walczę przeciw tym, których kocham. Jeśli zginę, niech śmierć moja będzie zarzewiem miłości pomiędzy Polakami i Ukraińcami”.

20 listopada do Lwowa nadeszły polskie posiłki dowodzone przez ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Wśród nich był trzynastoletni brat Grażyny, Lech Stefan Sokołowski, który został ranny w czasie walk o miasto.

„ Po odbiciu Lwowa przez wojska polskie weszłam w skład świeżo powstałej Kobiecej Milicji Obywatelskiej i dumnie kroczyłam po ulicach miasta z karabinem na ramieniu. ”

– wspominała po latach Grażyna Lipińska.

Walka o niepodległość



Grażyna Lipińska

W czasie wojny polsko-bolszewickiej Lipińska przez cztery miesiące udzielała pomocy rannym jako sanitariuszka w szpitalu wojskowym w Krakowie. Tam opiekowała się wieloma swoimi kolegami z gimnazjum w Myślenicach.

„ Szpital był pełen młodziutkich żołnierzy ochotników. Niektórzy byli ewakuowani ze szpitali wschodnich Białorusi i Ukrainy, inni ze szpitali polowych, a kiedy w sierpniu front się zbliżał, przywożono rannych prosto z pola walki. Wśród ochotników byli Polacy i sporo Białorusinów. ”

– zanotowała.

Jeszcze w 1920 r. zdała maturę w Zakopanem, gdzie wówczas mieszkała jej rodzina. Jesienią tego samego roku rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim – na kierunkach chemia i fizyka. Jako reprezentantka młodzieży akademickiej przemawiała w trakcie nadania Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Życiorys XX wieku

Grażyna Lipińska przerwała studia, aby zaangażować się w prowadzenie akcji propagandowej na rzecz III Powstania Śląskiego. Z ramienia Związku Strzeleckiego i Związku Obrony Kresów Zachodnich objeżdżała powiaty myślenicki i wadowicki, zachęcając do składania datków na zakup broni dla powstańców. Choć miała zaledwie dziewiętnaście lat potrafiła zebrać spore sumy pieniędzy i pozyskać wielu ochotników do wstępowania w szeregi powstańcze.

„Kiedyś z dwoma harcerkami przewoziłam broń do granicy Śląska. W wagonie leżała amunicja przykryta z wierzchu darami YMCA. Harcerki pilotowały ten wagon. Kontrolujący pociąg Francuzi nie domyślili się naszego podstępu. ”

– wspominała.

Walka o niepodległość



Grażyna Lipińska

„W pierwszych latach po wojnie nędza wśród studentów (...) – była ciągle ogromna. Jeden z moich kolegów przywiązywał tekturowe podeszwy do cholewek, inny dostawał torsji z głodu. Nie było jeszcze domu akademickiego. (...) Ja kilkanaście nocy przespałam na ławce na dworcu, nie mając własnego kąta. ”

W kolejnych latach Grażyna Lipińska kontynuowała studia na Politechnice Warszawskiej. Gdy w 1928 r. zdobyła dyplom, była jedną z pierwszych kobiet – absolwentek Maszynoznawstwa Chemicznego.

W tym samym roku wyszła za mąż za kolegę ze studiów, Edmunda Lipińskiego. Małżeństwo nie trwało długo – związek zakończył się formalnie cztery lata później.

Ponieważ chciała uczyć w szkole, podjęła dwuletnie studia w Instytucie Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W tym okresie pracowała już jako nauczycielka, m.in. w Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie. Wielu absolwentów tej szkoły, w czasie II wojny światowej, zasililo szeregi batalionów harcerskich „Zośka” i „Parasol”.

Edukacja



Życiorys XX wieku

W 1935 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaproponowało Grażynie Lipińskiej funkcję organizatora sieci szkolnictwa zawodowego w Okręgu Szkolnym Wileńskim, a zarazem stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych im. Jadwigi Tejszerskiej w Grodnie. Obie propozycje przyjęła bez wahania.

W tym okresie – aż do wybuchu wojny – angażowała się w działalność wielu organizacji społecznych, m. in. Związku Harcerstwa Polskiego, Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Związku Strzeleckiego. W 1938 r. organizacje kobiece wysunęły jej kandydaturę w wyborach do Sejmu RP. Mimo dużego poparcia nie uzyskała mandatu.

„Ja najwięcej nauczyłam się samodzielnego działania, podejmowania decyzji, obcowania z ludźmi, władania nad ich różnymi środowiskami właśnie w Polsce „B”, jak się wtedy mówiło o Nowogródczyźnie, Grodzieńszczyźnie, Polesiu. ”

Tuż przez wybuchem II wojny światowej Komenda Naczelną Przysposobienia Wojskowego Kobiet mianowała ją komendantką Pogotowia Społecznego na terenie Grodna i ziemi grodzieńskiej.

Praca

Gdy 17 września 1939 r. Związek Sowiecki zaatakował Polskę, Grodno było jedynym dużym miastem, które postanowiło bronić się przed najeźdźcą. Grażyna Lipińska należała do grona najważniejszych osób organizujących opór przeciwko Sowieciom w dniach 20-22 września. Prowadziła pomoc sanitarną, organizowała ciepłe posiłki dla walczących, a także 22 września wspomagała ewakuację żołnierzy, gdy dalszy opór był bezcelowy. Do historii przeszła jej próba ratowania trzynastoletniego Tadeusza Jasińskiego, który za usiłowanie podpalenia sowieckiego czołgu został przywiązany do stalowej maszyny i użyty jako żywa tarcza. Odważnie, wraz z koleżanką, podjęła udaną próbę uwolnienia rannego chłopca. Niestety, tego samego dnia, Tadeusz Jasiński zmarł.

„Poszedł na bój, rzucił butelkę z benzyną na czołg, ale nie zapalił, nie umiał... Wskoczyli z czołgu, bili, chcieli zabić, a potem skrępowali na froncie czołgu. Danka sprowadza matkę. Nie pomaga transfuzja krwi. Chłopiec coraz słabszy, zaczyna konać. Ale kona w objęciach matki i na skrawku wolnej Polski. ”

Po ustaniu walk Grażyna Lipińska przez kilka dni brała udział w pochówkach poległych w Grodnie i okolicach. Gdy nowe władze nakazały zdjęcie polskich symboli narodowych w szkole, ukryła je w swoim mieszkaniu.

Walka o niepodległość

Grażyna Lipińska została aresztowana przez NKWD w pierwszych dniach listopada 1939 r. Początkowo oskarżono ją o „wrogą działalność społeczną”, a następnie o tworzenie podziemnej organizacji niepodległościowej. W marcu 1940 r. została przewieziona do więzienia w Mińsku. Tam po raz pierwszy spotkała Polaków mieszkających przed wybuchem wojny na terenie Związku Sowieckiego. Od nich dowiedziała się o tragicznych losach naszych rodaków z ZSRS – o masowych rozstrzelaniach, deportacjach oraz prześladowaniach za wiarę i narodowość.

We wspomnieniach napisała:

„Więzienie zostało opróżnione, jego ściany pochłapane wapnem. Ale mimo to wypatrujemy za tym wapnem liczne imiona i nazwiska Polaków, obywateli sowieckich: Kazimierze, Wandy, Stanisławy, Witoldy, Jadwigi, Sienkiewiczze, Pawłowscy, Makowscy, Józefowiczowie mówią nam, że nasze sprawy i przeżycia są dalszym ciągiem ich spraw i przeżyć.”

29 stycznia 1941 r. została skazana na dziesięć lat łagrów i piętnaście lat zsyłki.

Represje

Atak III Rzeszy na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 r. spowodował ewakuację więzienia w Mińsku i tzw. marsz śmierci w kierunku wschodnim. Oprawcy z NKWD mordowali każdego, kto nie nadążał za kolumną więźniów. Zabijano również najsilniejszych więźniów, obawiając się z ich strony zagrożenia.

„Zawiadamiam wszystkie matki Polki, Litwinki, Białorusinki, że w owe dni 24, 25, 26 czerwca 1941 roku na trakcie mohylewskim padło z rąk Moskwy tysiące bezbronnych ich synów i córek. Padli w znoju, w trudzie, głodni i spragnieni. Hańba tej zbrodni na wieczność zaciąży na historii Rosji.”

– zapisała Lipińska

Po dotarciu do Ihumienia (dzisiejszy Czerwień na Białorusi) Grażynie Lipińskiej i około dwóm tysiącom osób udało się uniknąć zagłady. Podały się za więźniarki kryminalne o niskich wyrokach, co w oczach funkcjonariuszy NKWD stało się czynnikiem ratującym je od kaźni. Chaos wśród strażników sowieckich pogłębiały także coraz silniejsze naloty lotnictwa niemieckiego. Przyjmuje się, że w tym marszu śmierci zginęło od pięciu do siedmiu tysięcy osób.

Lipińska, po kilku tygodniach tułaczki, wróciła do Warszawy, gdzie wkrótce zaangażowała się w działalność Związku Walki Zbrojnej.

Rodzina Sokołowskich nie miała żadnych informacji o bracie Grażyny, Lechu Stefanie, doktorze matematyki, inżynierze, wynalazcy. Jak się potem okazało został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

Po powrocie do Warszawy Grażyna Lipińska początkowo zaangażowała się w prowadzenie tajnego nauczania.

„Zachwyca mnie perfekcja tej konspiracji, zdumiewa duża ilość tajnych lokali i różnorodność zadań spełnianych przez łączniczki. Łączniczkami są przede wszystkim kobiety. Właścicielami tajnych lokali są również kobiety, zazwyczaj nie zaprzysiężone. ”

– wspominała.

Po kilku miesiącach skontaktował się z nią por. Józef Świda „Justyn” i zaproponował prowadzenie akcji wywiadowczej na Wschodzie. Po wyrażeniu zgody została mianowana zastępcą szefa ekspozytury białoruskiej Wywiadu Dalekiego Zasięgu Komendy Głównej ZWZ, a potem AK w Mińsku.

Na miejsce dotarła na początku 1942 r. Pracę konspiracyjną, poprzedzoną odpowiednim przeszkoleniem, w głównej mierze oparła na miejscowych Polakach, poznanych wcześniej w więzieniu. Jej praca, wysoko oceniana przez zwierzchników, wykraczała poza Mińsk – wywiadowcy Lipińskiej docierali do Bobrujska, Borysowa, Homla, Mohylewa, Witebska i Żłobina.

Wiosną 1944 r. Komendant AK, w dowód zasług, odznaczył Grażynę Lipińską Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Władze polskie na emigracji przyznały jej po wojnie także Krzyż Walecznych i Krzyż Armii Krajowej.

W maju 1944 r., gdy Grażyna Lipińska dowiedziała się o zwycięskiej bitwie Polaków pod Monte Cassino, na głównej ulicy Mińska wymalowała na murze wielki znak Polski Walczącej.

Symbol ten, wybrany drogą podziemnego konkursu, został stworzony przez harcerkę Annę Smoleńską ps. „Hania”. Rzadko, poza Warszawą, pojawiał się na murach innych miast.

„Do końca mojego pobytu w Mińsku patrzę często na niego. Nikt go nie ściera, bo oprócz garstki wtajemniczonych, nikt go nie rozumie. ”

– wspominała.

Grażyna Lipińska została ponownie aresztowana przez NKWD 25 lipca 1944 r. w Mińsku. Oskarżona o szpiegostwo, otrzymała wyrok sześciu lat łagrów. W 1950 r. sądzona ponownie, tym razem wyrok podwyższono do do dwudziestu pięciu lat. Łącznie w tym okresie spędziła dwanaście lat w więzieniach Mińska, Wilna, Moskwy, Nowosybirsk, łagrach Bracka, Gorkiego, Orszy, Nowosybirsk, Suchobezwodnej, Tajsztetu, Kemerowa.

„ Wybrałeś mnie, o Panie, spośród ludzi wielu,
lecz ja grzeszna nie mogę spełnić Twego celu
I gubię zawierzone mi talenty boskie...
I przebacz sercu memu, że zbyt kocha Polskę. ”

– napisała w łagrze Tajsztet.

Zestania

Po wieloletnich staraniach swoich i rodziny Grażyna Lipińska 16 października 1956 r. wróciła do Polski, do Warszawy.

„ Wielkie Księstwo Litewskie powalone u bram
Polski, to jak trup brata na progu domu. Nie wolno
nam zapominać o tej ziemi, nie wolno nam nie
kochać jej narodów. ”

W Warszawie spotkała się ze swoją siostrą Stefanią Żelazowską, która właśnie po dziesięciu latach opuściła komunistyczne więzienie, skazana w procesie komendanta Narodowych Sił Zbrojnych Stanisława Kasznicy.

Próbowała zatrudnić się na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej, na co nie uzyskała zgody władz. Zaoferowano jej pracę w Bibliotece Głównej uczelni, gdzie pracowała przez kolejnych dwadzieścia lat.

Działała w Społecznym Komitecie Pomocy Repatriantom, w dziale poszukiwań. Kiedy do Warszawy przyjeżdżały transporty uwolnionych z ZSRS więźniów, była obecna na dworcu, gdzie spisywała nazwiska tych, którzy nadal pozostawali na „niehumanitarnej ziemi”.

Była inwigilowana przez Służbę Bezpieczeństwa. Co więcej, sowieckie KGB skierowało do Polski agenta o pseudonimie „Julia” tylko do rozpracowywania Grażyny Lipińskiej.

Represje

W 1969 r. z inicjatywy płk Marii Wittek powstała Komisja Historii Kobiet w Walce o Niepodległość. W latach 1970-1980 funkcję przewodniczącej pełniła Grażyna Lipińska. Najważniejszym dziełem tego gremium stała się publikacja „Słownika uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej”, którego Lipińska była współinicjatorką i współautorką.

Na początku lat sześćdziesiątych zaczęła spisywać swoje wspomnienia z okresu 1939-1956. Maszynopis dzieła krążył początkowo po domach warszawskiej inteligencji. Prof. Barbara Otwinowska, także więziona przez władze komunistyczne, uważała je za równie ważne dla Polaków jak „Archipelag GULĄG” Aleksandra Solżenicyna. Książka, opatrzona mickiewiczowskim tytułem „Jeśli zapomnę o nich...” ukazała się na emigracji w Paryżu w 1988 r. Dwa lata później, już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, została wydana w Warszawie. To z pewnością jedno z najważniejszych, napisanych w świetnej polszczyźnie literackiej, wspomnień dotyczących okresu II wojny światowej i prześladowań powojennych. Publikacja otrzymała nagrodę londyńskich „Wiadomości” i Nagrodę im. Jerzego Łojka.

Historyk dr Cezary Chlebowski tak określił walory tej publikacji:

„To świetna analiza działania sowieckiego aparatu śledczego, to piękny obraz solidarności ludzi uciskanych i w azjatycki sposób niszczonej. I tysiące nazwisk bohaterskich kobiet, które tam zostały. Więc gdyby zapomniała o nich... Ale nie zapomniała. ”

W 1980 r. Grażyna Lipińska, będąc już na emeryturze, wstąpiła do NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym wspierała działaczy zdelegalizowanego przez władze komunistyczne związku zawodowego. Przechowywała w swoim mieszkaniu podziemne druki, uczestniczyła w nielegalnych spotkaniach i wykładach, brała udział w wolnościowych demonstracjach. Do legendy przeszła sytuacja, gdy w czasie jednej z manifestacji w Warszawie osiemdziesięcioletnia Grażyna Lipińska stanęła samotnie naprzeciw oddziałom ZOMO, uzbrojonym w pałki, gaz łzawiący, tarcze i hełmy.

„Ponownie stanęła do walki o wolną Polskę, tym razem w szeregach NSZZ „Solidarność”. Żywo interesowała się działalnością Związku i brała udział w różnych akcjach „Solidarności” podczas stanu wojennego. ”

– Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Warszawskiej.

W wolnej Polsce Grażyna Lipińska blisko współpracowała z harcerstwem, stając się autorytetem dla młodego pokolenia druhen i druhow. Jej imię przyjęła drużyna Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Stalowej Woli, która przygotowała inscenizację na podstawie jej wspomnień.

Zmarła 30 listopada 1995 r. Została pochowana z honorami wojskowymi na cmentarzu św. Katarzyny w Warszawie. Pośmiertnie awansowano ją do stopnia podpułkownika.

Tablice pamiątkowe ku jej czci umieszczono w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej, przy placu Przymierza, gdzie spędziła ostatnie lata życia, a także w warszawskim kościele św. Katarzyny. Grażyna Lipińska pozostaje jedną z najwybitniejszych Polek XX w.

„ Nie poddała się nigdy poprawności niektórych kręgów unikających słowa Patriotyzm. Przeciwnie to słowo i tę ideę głosiła publicznie przy różnych okazjach, zwłaszcza w swych licznych kontaktach z młodzieżą szkolną i akademicką, zdając sobie sprawę z tego, że ma do tego prawo, poświadczane jej własnym życiem i cierpieniami tych, o których nie pozwalała zapomnieć. ”

– wspominała.

Działalność

1. Grażyna (z prawej), ze swoją starszą siostrą Danutą, ok. 1906 r.
Fot. Archiwum rodziny Grażyny Lipińskiej 2
2. Ignacy Jan Paderewski podczas odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 15 lipca 1910 r.
Fot. domena publiczna 3
3. Młode Polki w czasie walki o Lwów w 1918 r.
Fot. NAC 4
4. Opieka nad rannym polskim żołnierzem w czasie bitwy pod Radzyminem, 1920 r.
Fot. NAC 5
5. III powstanie śląskie - powstańczy pociąg pancerny „Kalina”.
Fot. NAC 6
6. Budynek główny Politechniki Warszawskiej w okresie międzywojennym.
Fot. NAC 7
7. Panorama Grodna widziana z dzielnicy Łosośna.
Fot. NAC 8
8. Tadeusz Jasiński z matką na ulicach Grodna, 1938-1939 r.
Fot. Muzeum Pamięci Sybiru 9
9. Płacząca kobieta, krewna osoby zamordowanej przez NKWD w więzieniu we Lwowie, 1941 r.
Fot. AIPN 10
10. Ofiary zbrodni NKWD oraz ich rodziny we lwowskim więzieniu, czerwiec 1941 r.
Fot. AIPN 11
11. Niemieccy żołnierze na jednej z ulic w okupowanym Mińsku, lipiec 1941 r.
Fot. Alamy Ltd 12
12. Malowanie znaku Polski Walczącej przez członka Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”.
Fot. Fundacja Ośrodka KARTA 13
13. Wrocław 1963 r., dwie były łagierniczki, od lewej prawdopodobnie Janina Wysoczańska-Klawińsz, Grażyna Lipińska.
Fot. Archiwum rodziny Grażyny Lipińskiej 14
14. Grażyna Lipińska w Zakopanem, 1958 r.
Fot. Archiwum rodziny Grażyny Lipińskiej 15
15. Grażyna Lipińska podczas uroczystości na Politechnice Warszawskiej, ok. 1990 r.
Fot. Archiwum rodziny Grażyny Lipińskiej 16
16. Demonstracja „Solidarności” w Warszawie, 3 maja 1983 r.
Fot. AIPN 17
17. Grażyna Lipińska, obok hm. Maria Dekert, lata 90.
Fot. Archiwum rodziny Grażyny Lipińskiej 18



Historia długiego życia Grażyny Lipińskiej jak w soczewce skupia wiele ważnych wydarzeń z historii Polski XX wieku. Najpierw był patriotyczny dom, takie samo wychowanie, a potem czynny udział w rozgrywających się kolejno zdarzeniach. Poczynając od obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. i wywalczenia przez Polskę niepodległości w tym samym roku, kończąc na ruchu „Solidarność” i ponownym odzyskaniu wolności przez nasz kraj w 1989 r. Biografia Grażyny Lipińskiej jest naznaczona bohaterskimi czynami: uczestnictwem w wojnie polsko-ukraińskiej, polsko-bolszewickiej, III powstaniu śląskim, obroną Grodna przed wojskami sowieckimi we wrześniu 1939 r., a także pracą konspiracyjną w referacie Wschód sieci wywiadu dalekośiężnego Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK „Stragan” AK w Mińsku na Białorusi. Za te czyny została uhonorowana najwyższymi odznaczeniami państwowymi m. in. Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Życie Grażyny Lipińskiej to także bolesne doświadczenia, tak typowe dla jej pokolenia: niemal czternastoletni pobyt w więzieniach i łagrach ZSRS, tortury, przesłuchania, poniewierka. Dzięki jej niezwykłym wspomnieniom „Jeśli zapomnę o nich...”, wydanych na emigracji w Paryżu w 1988 r., Polacy po raz pierwszy w tak szerokiej skali dowiedzieli się o operacji antypolskiej NKWD 1937–1938, a także o wielu anonimowych do tej pory postaciach, głównie kobietach, które poświęciły swoje życie dla niepodległej Polski.

Życiorys XX wieku